

DRWECA

z DODATKAMI: „OPIEKUN MŁODZIEŻY“, „NASZ PRZYJACIEL“ i „ROLNIK“

„Droga“ wychodzi 3 razy tygodniowo we wtorek, czwartek i sobotę rano. —
 Wskazywana wartość dla abonamentu 1,20 zł z dopłatami 1,20 zł za dostarczenie.
 Drukarnia wyciska 4,00 zł z dopłatami 1,50 zł.

Wszystkie ceny ogłoszeń do wyznaczenia goni.

Redakcja i wydawnictwo „Droga“ Sp. z o.o. w Nowemiascie.



Cena ogłoszeń: Wiersz w wysokości 1 milimetra na stronie 6-linowej 15 gr.,
 na stronie 8-linowej 20 gr., na 1 stronie 60 gr. — Ogłoszenia drobne: Napisowe
 słowo (stałe) 20 gr. każde każde słowo 15 gr. Ogłoszenia zagran. 100% więcej.

Numar telefonu: Nowemiasce 8.

Adres telegr.: „Droga“ Nowemiasce-Pomorze.

Rok X.

Nowemiasce-Pomorze, Czwartek, dnia 31 lipca 1930.

Nr. 88

Zabiegi o utworzenie bloku państw rolniczych.

W poprzednim numerze naszej gazety rozwidliśmy się nad przyczynami światowego przesilenia gospodarczego, które u nas w Polsce najbardziej odbija się na dziedzinie rolniczej, co nie dziwnego, wszak jesteśmy krajem rolniczym, którego 3/4 ludności w swym bycie zależna jest od gleby. Zaznacza się owo przesilenie w braku zbytu dla płodów rolniczych, a w następstwie tegoż ich taniości. Ta sama bieda, co nas, trapi również wszystkie inne kraje, o podobnej strukturze gospodarczej, co i my, a nie posiadające albo żadnego albo tylko słabo rozwinięty przemysł. I tam sobie również łamią i suszą głowy, jakby zaradzić złemu, jakby pokonać trapiącą hydrę taniości produktów rolnych i znaleźć korzystniejsze rynki zbytu dla nich. Temi krajami są np. Rumunia, Jugosławia, Bułgaria, Węgry itd., jak nie mniej Rosja, chociaż ta, opanowana przez bolszewizm, odrębnie żyje życiem gospodarczym i sama się wykluczyła od solidarności z innymi krajami. Wspólna niedola tych państw naprowadza je na myśl złączenia się i solidarnego postępowania w celu zmożenia kryzysu. Coraz bardziej zarysowuje się myśl i pragnienie u tych krajów agrarnych, aby się ze sobą porozumieć i iść razem do walki o pokonanie kryzysu. A w jaki sposób ewentualnie dałoby się to skutecznie? Aż dotąd jest tak, że wobec nadmiaru produktów rolnych w tych krajach — szczególnie zboża — wytworzyła się wzajemna konkurencja w podbijaniu się w cenach w niż. Każdy kraj, chcąc pozbyć się swych produktów — starał się pobliż swego konkurenta zniżaniem cen. I w ten sposób kraje te wzajemnie sobie szkodziły. Natomiast idąc razem jako wspólny blok agrarny, miałyby one możność wywarcia wpływu na regulowanie cen wobec tych państw, które są wskazane na import ich produktów, jak np. Czechosłowacja, Niemcy, państwa skandynawskie, Anglia itd.

W ten sposób blok państw agrarnych osiągnąłby nie tylko decydujący wpływ na regulację cen produktów rolnych, ale ponadto, mając w tej swojej wielkiej wspólności wielką siłę, mógłby jej użyć w kierunku wywarcia presji na zniżkę cen artykułów przemysłowych, importowanych z tamtych krajów. Wemy przecież i widzieliśmy, że jest dżia ogromna dysproporcja między cenami za zboże a cenami za rozmaite towary i artykuły przemysłowe.

„Niechby już — tak słyszy się często w kołach rolniczych — były i niższe ceny na zboże, byle to, co ja potrzebuję — jak odzież, maszyny etc. — również było odpowiednio tanie“. A tu tylko zboże i artykuły rolnicze takie są tanie, a wyroby przemysłowe daleko droższe jeszcze, niż przed wojną i to właśnie potęguje moją biedę“. Blok taki państw agrarnych wobec przemysłowych mógłby właśnie na tych ostatnich wymóc dostosowanie cen swych wytworów do cen produktów rolnych.

Taka inicjatywa wspólnego porozumienia państw agrarnych wyszła już i od Polski, jak nie mniej od Rumunii i Jugosławii i coraz wyraźniejszą poczyną przybierać postać, tak iż spodziewać się należy w jakiegokolwiek bądź formie w niedalekiej przyszłości jej urzeczywistnienie.

Mała Ententa, a blok państw rolniczych.

Stanowisko Jugosławii, Rumunii i Węgier.

Białogród. Jugosłowiański min. spraw zagr. polecił posłowi jugosłowiańskiemu w Bukareszcie złożyć rządowi rumuńskiemu memorandum w sprawie konieczności utworzenia gospodarczej organizacji krajów Małej Ententy, podkreślając, iż kryzys rolny, który nawiedził całą Europę, dotyka szczególnie kraje o przewadze wytwórczości rolniczej. Kryzys potęguje zwłaszcza konkurencja krajów zamorskich. Jedynym skutecznym środkiem zaradzenia kryzysowi jest bezpośrednie porozumienie pomiędzy krajami przemysłowymi, a krajami rolniczymi, zgrupo-

waniami we wspólnej organizacji gospodarczej, przyczem nie należy uważać tego ugrupowania za blok agrarny, skierowany przeciwko krajom przemysłowym, gdyż chodzi tu o układ pomiędzy krajami, związaniem zagadnieniem wymiany ekonomicznej i potrzebującymi jedne drugich. Ugrupowanie to nie byłoby skierowane również przeciwko krajom rolniczym, pozostającym poza jego ramami, zważywszy, że kraje rolnicze będą w dalszym ciągu zwracały się do krajów pozaeuropejskich w celu zaspokojenia swych potrzeb w dziedzinie spożywczej i wytwórczości rolniczej.

Rumunia i Jugosławia, ze względu na identyczność swej budowy gospodarczej, są powołane do podjęcia inicjatywy w sprawie utworzenia tego porozumienia. Obecność Czechosłowacji w Małej Entencie, jako kraju przemysłowego, przyczyni się w znacznym stopniu do znalezienia formuły porozumienia między krajami rolniczymi a krajami przemysłowymi. Układ gospodarczy krajów Małej Ententy będzie dostępny dla wszystkich krajów, zwłaszcza z nią sąsiadujących, na podstawie całkowitej równości.

Trzeba będzie pokonać znaczne trudności na drodze do utworzenia tego ugrupowania, które przyczyni się do rozwiązania problemu, żywotnego dla tych krajów, których nowa sytuacja, w jakiej się znajdują, domaga się rozstrzygnięcia nowego i oryginalnego, nie mającego przykładu w innych krajach. Porozumienie Rumunii i Jugosławii, wobec podobnej sytuacji gospodarczej obu krajów, będzie mogło określić szerokie ramy i w pewnych dziedzinach oznaczać będzie prawie unję celną. Porozumienie z innymi krajami będzie mniej lub więcej szerokie, zależnie od gospodarczego charakteru każdego kraju.

Ze względu na złożony charakter zagadnienia kompetentni ministrowie Rumunii i Jugosławii będą musieli zebrać się w celu ustalenia zasad porozumienia, podczas gdy komisja, złożona z rzeczoznawców, będzie miała za zadanie opracowania wszystkich szczegółów systemu porozumienia.

Bukareszt. Min. Madgearu udzielił wczoraj wyjaśnień w sprawie programu konferencji rzeczoznawców rolnych Rumunii, Jugosławii i Węgier, mającej na celu przestudowanie problemów rolniczych, wysuniętych w związku z konferencją genewską w sprawie rozejmu celnego oraz sprawami, które będą przedmiotem obrad konferencji w Sinaia, gdzie

zbiórą się przedstawiciele Małej Ententy dla zbadania ogólnych problemów gospodarczych oraz rozważenia stanowiska, jakie należy zająć z okazji debaty genewskiej nad memorandum Brianda.

Rada ministrów na swem posiedzeniu, po wyjaśnieniach ministra Madgearu w sprawie programu konferencji rzeczoznawców rolnych Rumunii, Jugosławii i Węgier, wyraziła, na propozycję ministra Madgearu, zgodę na udział Rumunii w konferencji ministrów rolnictwa państw środkowej i wschodniej Europy, proponowanej przez Polskę. Rumunia wyraziła życzenie, ażeby termin tej konferencji został przesunięty na koniec sierpnia.

Liga Narodów o polskiej inicjatywie w sprawie porozumienia państw roln.

Genewa. Inicjatywa Polski w sprawie porozumienia państw rolniczych wzbudziła wielkie zainteresowanie sekcji ekonomicznej sekretariatu Ligi Narodów. Na terenie Ligi panuje przekonanie, że w związku z mającymi napływać we wrześniu do sekretariatu Ligi memorjami w odpowiedzi na kwestionariusz, rozesłany do państw po ostatniej konferencji, dotyczącej rozejmu celnego, inicjatywa Polski wpłynie poważnie na treść odpowiedzi, jakie będą nadesłane przez państwa rolnicze.

Wielką wagę przywiązuje również sekcja ekonomiczna Ligi Narodów do racjonalizacji produkcji rolnej w Europie. Zdaniem sekcji ekonomicznej racjonalizacja ta powinna postępować stopniowo, ogarniając po kolei poszczególne działy produkcji rolnej.

Propaganda niemiecka, usiłująca przedstawić propozycję polską jako konkurencyjną w stosunku do rolnego porozumienia państw naddunajskich, opartego głównie na pszenicy i jęczmieniu, nie powiodła się zupełnie na terenie sekretariatu Ligi Narodów.

Wyjaśnienia, udzielone ze strony międzynarodowych czynników polskich w sekretariacie Ligi, dowiodły, że konferencja, projektowana przez Polskę, powita chętnie każdy konkretny dorobek narad rolniczych państw naddunajskich, jako krok naprzód na drodze do racjonalizacji produkcji i konsolidacji interesów rolniczych. Sprawy tej, jak widać, w kołach Ligi Narodów przywiązuje wielką wagę i znaczenie.

Antypolska manifestacja studentów niemieckich.

Rezolucja, uchwalona przez niemiecki zjazd ogólniakademicki w Wrocławiu, domaga się odzyskania wszystkich ziem polskich, utraconych przez Niemcy.

Wrocław, 26. 7. Wczoraj otwarty został w Wrocławiu XIII. zjazd ogólni studentów niemieckich, w którym biorą udział delegaci środowisk uniwersyteckich z Rzeszy Niemieckiej, Austrii, Czechosłowacji i z w. m. Gdańska. Zjazd przekształcił się w manifestację antypolską i odwetową.

Otwarcia zjazdu dokonał przewodniczący „Deutsche Studentenschaft“ z Berlina, dr. Hoffmann, który podkreślił łączność wszystkich studentów niemieckich z „ucieloną marchią wschodnią“. Na wniosek kierownika okręgu 6-go „Deutsche Studentenschaft“ (okręg ten obejmuje Niemcy środkowe i Śląsk) uchwalono jednomyślnie następującą rezolucję:

„Deutsche Studentenschaft“, jako reprezentacja wszystkich studentów niemieckiego obszaru językowego, zwołała do Wrocławia XIII. zjazd niemieckich studentów, by zająć ponownie stanowisko do zagadnienia dalszych losów niemieckiego wschodu. Jako naczelna reprezentacja całej młodzieży akademickiej „Deutsche Studentenschaft“ poczuwa się do obowiązku, wspominając rocznicę czynu pod górą

św. Anny, podnieść znów jak najostrejszy protest przeciw samowolnemu oderwaniu ważnych obszarów Górnego Śląska i Dolnego Śląska. Idąc jeszcze dalej, „Deutsche Studentenschaft“, pod wrażeniem ponawiających się ustawicznie ataków na niemiecką granicę wschodnią (?), nie zrezygnuje z żądania w kierunku ostatecznego uregulowania problemu wschodniego i odzyskania całego terytorium niemieckiego“.

Wspomniany w rezolucji „czyn pod górą św. Anny“ oznacza ofensywę, podjętą swego czasu przeciw powstańcom górnośląskim przez ochotnicze oddziały niemieckie, w których było też sporo studentów niemieckich.

W tekście rezolucji zwraca uwagę perfidny ustęp o „ponawiających się ustawicznie atakach na niemiecką granicę wschodnią“, mający uzasadnić żądanie reaneksji polskich ziem zachodnich. Straszanie widmem napadu polskiego jest stałą taktką, mającą na celu podtrzymywanie w społeczeństwie niemieckim nastrojów bojowo-antypolskich i rewanzowych.

Angielska eskadra lotnicza przybędzie do Gdyni.

W pierwszych dniach września rb. wylatuje z pod Londynu bojowa eskadra angielskiego lotnictwa morskiego i udaje się z wizytą do 2 portów na Bałtyku. Odwiedziny lotników angielskich w

Gdyni spodziewane są w pierwszej połowie września, a na cześć gości angielskich, w czasie ich kilkudniowego pobytu u nas, odbędą się uroczystości i przyjęcia.

Na powitanie eskadry angielskiej udadzą się do Gdyni samoloty polskie.

Ciężko doświadczana Italja.

Druga katastrofa żywiołowa we Włoszech. Orkan w północnych Włoszech. — 50 zabitych, 150 rannych.

Rzym. Jeszcze Włochy nie ochłonęły z pierwszego wrażenia katastrofalnego trzęsienia ziemi w okolicach Neapolu i już nadchodzi nowa wiadomość o nowej klęsce żywiołowej, jaka nawiedziła tym razem północne Włochy w okolicach Montello.

W okolicach tych bowiem szalał ubiegłej nocy straszny orkan, ślejąc wokół śmierci i spustoszenie.

Cały teren, nawiedzony katastrofą, zamieniony został w jedno wielkie rumowisko, a dotychczas z pod gruzów zawalonych przeszło 200 domów wydobyło około 50 zabitych i 150 rannych.

Ostateczna liczba ofiar jednak będzie prawdopodobnie o wiele większa.

Wielka część Włoch północnych pozbawiona jest wskutek zerwania przewodów prądu elektrycznego światła. Kilka tysięcy rodzin, które w strasznej panice opuściły swoje domy, pozostaje bez dachu nad głową.

Całkowita skutków katastrofy będzie można ustalić dopiero za kilka dni.

Cyfra zabitych podczas trzęsienia ziemi wynosi znacznie więcej, niż oficj. podawano.

Rzym. Napływające co godzinę do władz centralnych komunikaty z terenów, nawiedzonych trzęsieniem ziemi, wskazują, iż należy się liczyć z o wiele większą liczbą zabitych i rannych, aniżeli dotychczas podano.

Doniesienia znajdujących się na terenie katastrofy licznych dziennikarzy co do liczby ofiar są bardzo rozbieżne, a prawie we wszystkich wypadkach cyfry te są daleko wyższe od cyfr, podanych oficjalnie przez ministerstwo spraw wewnętrznych.

Opierając się na tych niesprawdzonych jednak wiadomościach, należałoby podać liczbę ofiar na 5 000 zabitych i 12 000 rannych. Zakrojona na wielką skalę akcja ratownicza okazuje się zbyt słabą w stosunku do rozmiarów katastrofy.

Miljon ludzi bez dachu.

Miasta Villanova, Areano i Montecalvo należy uważać za zupełnie zniszczone.

W tej chwili w okolicy Sangoli i Sansossio około milion ludzi jest bez dachu nad głową, usunięto ich bowiem z miejsc zagrożonych, a w braku pomieszczenia biwakują pod gołym niebem.

Miasto Areano, które przed katastrofą liczyło przeszło 9 000 mieszkańców, jest w tej chwili jednym zwaliskiem gruzów.

Zachodnią część miasta Melfi to jedno potworne zwalisko, na którym do tej pory rozgrywają się najbardziej tragiczne sceny poszukiwania zaginionych.

Liczbę zabitych w tych stronach, podawaną pierwotnie na 200—300 osób, ustalają dzisiaj już na przeszło 4 000 osób.

Nieudana próba uprowadzenia Waldemarasa

Kowoo, 28. 7. Do gmachu, w którym przytrzymany jest b. dyktator Litwy Waldemaras, przybyło dwóch nieznanych osobników, by odwiedzić Waldemarasa. Wylegitymowali się oni strażą. Zaczęli oni z Waldemarasem przechadzać się po parku, przyczem zbliżali się zbyt do samochodu, w którym przyjechał. Podpadło to straży, która aresztowała obu osobników.

Okazało się, że byli to członkowie „Żelaznego Wilka“, którzy chcieli uprowadzić Waldemarasa. Władze wydały zarządzenie zaostrożenia środków ostrożności.

Przed nowymi wyborami w Anglii.

Londyn. Polityczny korespondent „Daily Telegraph“ dowiaduje się z kół parlamentarnych, że nowe wybory w Anglii odbędą się najpóźniej w pierwszych miesiącach roku przyszłego.

Wszystkie trzy partie polityczne rozważają obecnie możliwość wyzyskania radja dla celów propagandy przedwyborczej.

Brak miejsca na cmentarzach.

Liczba ofiar w niektórych miejscach jest tak wielka, że np. w Aulfi i Potenzie cmentarze w niektórych wsiach nie są w stanie pomieścić zwożone tamże zwłoki.

Szczególnie wstrząsający jest widok masowych pogrzebów dzieci.

Król włoski na obszarach, dotkniętych trzęsieniem ziemi.

Rzym. Król zwiędzał w dalszym ciągu miejscowości, dotknięte klęską trzęsienia ziemi. Wszędzie ludność witała go entuzjastycznie. W miejscowości Venoza zebrały się tłumy ludności okolicznej i urządziły królowi owację. Podobnie było w Melfi. Po zwiedzeniu najbardziej zniszczonych części miasta król udał się na stadion sportowy, gdzie znajdowali się złożeni pod dwoma namiotami ranni, którzy ze szczerem wzruszeniem witali króla. W Villa Nove uratowano w obecności króla 4-letnią dziewczynkę. Wszędzie ludność okazywała dowody przywiązania i wdzięczności.

Odpowiedź Włoch na depeche kondolencyjne rządu polskiego.

Warszawa. Pan Prezydent Rzeczypospolitej, Ignacy Mościcki otrzymał od króla włoskiego następującą odpowiedź na depeche w związku z katastrofą trzęsienia ziemi w Italji:

„Jestem głęboko wzruszony uczuciami sympatii, jaką w imieniu własnym i narodu polskiego zechciał Pan wyrazić w tej bolesnej chwili.

(—) Wiktor Emanuel“.

Jednocześnie p. mln. Zaleski otrzymał od włoskiego ministra spraw zagranicznych depeche następującej treści:

„Kondolencje, jakie W. E. zechciał przesłać w imieniu swoim i rządu w związku z bolesnym wydarzeniem, które spotkało ludność południowej Italji, bardzo głęboko mnie wzruszyły.

Dziękuję W. Ekscelencji i proszę, by zechciał przekazać rządowi polskiemu uczucia głębokiej wdzięczności rządu włoskiego i narodu“.

Trzęsienia ziemi w Meksyku i Nowej Zelandji.

Meksyk. W miejscowości Pinetopia w stanie Oaxaka dały się odczuć wstrząsy podziemne, które wywołały panikę wśród ludności. Ofiar w ludziach niema.

Wellington (Nowa Zelandja). W Westport nad zatoką Karamea odczuło dosyć silne wstrząśnienie, które trwało jedną minutę. Małej silne wstrząśnienie odczuło również w Wellingtonie. Wstrząśnienia te nie wyrządziły żadnych szkód.

Wojna domowa w Egipcie.

Kair. Jakkolwiek król Faad nie zgodził się na prośbę stronnictwa Wafd zwołania specjalnej sesji parlamentu, to jednak w klubie wafdystów odbyło się nadzwyczajne posiedzenie parlamentarne. Uchwalono walesek o votum nieufności dla rządu Sidky Paszy. Po zebraniu Nahas Pasza oazaajmł, że stronnictwo przystępuje do natychmiastowej organizacji kampanji niewspółdziałania z rządem z jednoczesną odmową płacenia podatków. Komitet wykonawczy stronnictwa oświadczył, że w dniu dzisiejszym nie będzie żadnych manifestacji.

Powstanie w Afganistanie.

Londyn. Z Afganistanu donoszą o wybuchu powstania przeciw Nadrowi Khanowi.

Powstańcy mieli się dostać w pobliże Kabulu, nie natrafiając na żadną opór. Wojsko odmówiło posłuszeństwa z powodu niewypłacenia im zaległego żołdu.

Według innej wiadomości, powstańcy zostali pobici.

kować ważną nowinę, że państwo Dored nareszcie przybyli.

— Cóż to za ludzie? — pytała Linda więcej z grzecznością, niż z ciekawości.

— Tomasz utrzymuje, odparła panna Garpard, że stary Dored mało się zmienił; jest to poczciwiec, o grubej czerwonej twarzy, bardzo przyjaźnie wyleştirający z pośród białych włosów i takiejże brodzie, mówi głośno i śmieje się często.

— A pani Dored?

— Jest w tym samym wieku, co jej pasierb. Była ślicznie ubrana w bladoniebieską krepe, strojącą powodzią brukselskich koronek. Jej pleć jest przejrzyste białą, ma bujne włosy miedzianego, jak utrzymują, Tycjanowkiego koloru, obok tego maleńkie oczy, nie ma żadnych rysów, a mimo to pociąga. Jest niezmiernie dumną i w wysokim stopniu rozrzutną — dla siebie. Jakiem prawem tak sobie dodaje, jakiem prawem patrzy na świat arystokratycznie zmrużonymi oczyma, ta była guwernantka, pochodząca, skąd tam kto wie... ale pozycja zmieniła ludzi, może i pani kiedy podobnie postępować będzie — dodała panna Garpard, śmiejąc się.

— Być może! — rzekła Linda wesoło. — Pewnie jednak zostaną przez całe me życie owem

Tydzień „Sokoła“ na Pomorzu.

Za pozwoleniem P. Wojewody Pomorskiego urządza Sokolstwo Polskie na Pomorzu

Tydzień „Sokoła“,

który rozpoczyna się z dnem 3 sierpnia i trwa do 10 sierpnia r.b. włącznie.

Szanowne Obywatelstwo, sympatyzujące z Sokołem, uprzejmie prosimy o poparcie choć drobnymi, lecz masowymi datkami, które przeznaczone są na wykupowanie guiazd i zasilenie funduszu złotowego.

W szeregach sokolich mamy tych najbiedniejszych, którzy o własnych siłach nie mogą się zdobyć na ekwipunek, guiazdom potrzeba sprzętów, a na to potrzeba gotówki.

Apelujemy do całego społeczeństwa z prośbą o poparcie zabiegów „Sokoła“.

Sokolstwo polskie na Pomorzu, wierne swej idei i tradycji, ani na moment nie zeszło z tej drogi, na której od lat 60 cłu przeszło kroczy.

Pielęgnowujemy w młodzieży zdrowie fizyczne, wszechpiamy gorące ukochanie kraju.

Sokolstwo na Pomorzu to straż naszych granic i niepodległości.

Dlatego musimy stale powiększać nasze szeregi. Kto tak myśli, kto czuje się Polakiem, niechaj wstąpi do „Sokoła“ i wraz z nami propaguje te nasze szczerne idee.

A do szerokich warstw społeczeństwa apelujemy o pomoc finansową, o dobrowolne datki. Niech one będą drobne, jak kogo stać, ale niechaj płyną szerokim korytem. Niechaj nie będzie na Pomorzu Polaka, któryby nie poparł wydatnie „Sokoła“.

Wszystkim ofiarodawcom już naprzód z głębi serca dziękujemy starem polskiem „Bóg zapłać“.

C z o ł e m !

Zarząd Dzielnic Pomorskiej Związku Towarzystw Gimnastycznych „Sokol“ w Polsce.

Premjer Sławek w Zakopanem.

Zakopane. W niedzielę, 27 bm. rano przybył do Zakopanego samochodem premier Walery Sławek. P. Premier po spożyciu śniadania udał się samochodem do Morskiego Oka, gdzie spędził czas do wieczora, poczem powrócił do Zakopanego i zamieszkał w hotelu Bristol.

Objazd mln. Składkowskiego w Małopolsce Wschodniej.

Lwów, 27. 7. Dziś w godzinach wieczornych przejechał przez Lwów samochodem minister spraw wewn. Składkowski. Minister przybył z Lublina i nie zatrzymując się we Lwowie, wyjechał na teren województw tarnopolskiego i stanisławowskiego, gdzie dokona inspekcji podległych mu władz administracyjnych.

Starosta Klotz odchodzi.

Warszawa. Korespondent Agencji „Press“ donosi ze Lwowa: W najbliższym czasie spodziewane jest ustąpienie starosty grodzkiego we Lwowie Klotza z zajmowanego stanowiska. — Klotz ma być przeniesiony do centrali ministerstwa spraw wewnętrznych.

Skarga gen. Góreckiego na ks. Panasia do władzy duchownej.

Warszawa. Wystąpienie ks. Panasia przeciwko gen. Góreckiemu na łamach prasy opozycyjnej, znalazło niebawem swój epilog. Donosi bowiem prasa, że gen. Górecki zwrócił się do J. Em. ks. arcybiskupa metropolity lwowskiego ze skargą przeciw ks. Józefowi Panasiowi.

M. T. PORKINS.

35

CZARNE WIDMO.

POWIEŚĆ.

Przekład z angielskiego.

(Ciąg dalszy.)

ROZDZIAŁ X.

Grudzień przywiódł ze sobą gwałtowne zawleje śnieżne i zima niezwykle ostre, wskutek których, skłonna do reumatyzmu pani Habbert, prawie ciągle w łóżku pozostać musiała. Zastępowała ją Nany wraz z głuźką prawie pokojówką i tak były zajęte, że Linda rzadziej z pierwszą jakiegoś słówko zamieniła mogła. Często spotykała teraz pannę Garpard, siostrę doktora z Carlsbrooke, wesołą i ożywioną dziewczyną, powiadomioną zawsze o wszystkim, co się działo w okolicy na 10 mil wokoło i chętnie tych wieści z przyjemnością udzielała. Spotykały się zwykle na przechadzkach. I tym razem dogoniła Lindę, idącą na pocztę, aby jej zakomuni-

stworzeniem z nieokreślonym stanowiskiem pomie-

dził ją panią a służą.

— Państwo Dored będą przyjmowali bardzo wiele gości. Jak słyszysz, mają dom pełen cudzoziemskiej służby. Podobno stary pan Dored jest ogromnie zajęty przyprawieniem do skutku małżeństwa pomiędzy swym synem a jakąś milionową córką przemysłowca z Manchesteru. Obie rodziny poznały się w podróży. Panna Cotton ma być dobrą dziewczyną, tylko nieco... nieokrzęsaną jeszcze; chętnie zostaby lady Dored, tylko, że na nie-szczęście kapitan nie wiele okazuje ochoty do małżeństwa.

— Jakże wygląda ten niechętny epuzer? — pytała Linda ciekawie.

— Jest to piękny mężczyzna, żywy egzemplarz wytworzonych postaci z familijnych portretów galerji Doredów; szlachcic i wielki pan od stóp do głowy, miledzący i zimny, ale grzeczny i wykształcony. Podobnie nie czuje wielkiej sympatii do swej młodej macechy. Ostatnim razem, gdy ich widziała, rzuciła mu kilka ostrych przymówek, które jej oddał z procentem, chciała w granicach najściślejszej przyzwolności, jest sarkastyczny i spostrzegawczy, zdaje mi się, że się go trochę boją. (C. d. n.)

Ostatnie wiadomości.

Min. Sławoj Składkowski w Tarnopolu.

Tarnopol. Dnia 28 bm. przybył do Tarnopola minister spraw wewn. Sławoj-Składkowski, który odbył inspekcję szpitali, składów rzeźniczych, piekarni itd. i znalazł wszystko w dobrym porządku.

3 ministrowie zagraniczał w Poznaniu.

Poznań. Dział przybyło do Poznania na wystawę komunikacyjno-turystyczną 3 ministrów zagr. i to minister komunikacji Estonji Jourman oraz francuski minister lotnictwa Etnas i francuski minister komunikacji Pernot.

Przybycie dalszych awionetek.

Gdańsk. Dział na lotnisko w Gdańsku przybyło 5 lotników niemieckich i 2 polskich.

I lotnik Bajan dotarł do celu. — Nienawistne stanowisko prasy niemieckiej.

Berlin. Dział o godz. 4 na lotnisko Staken przyjechał lotnik polski Bajan. Bajan miał wypadek z powodu defektu propelera i zmuszony był lądować pod Rummelsburgiem. Z pomocą przybyłych na aeroplanie typu Junkersa z Warszawy inżyniera i technika, defekt został szybko naprawiony. — Dziwne jest zachowanie się prasy niemieckiej która, donosząc o przybyciu wszystkich innych samolotów, nawet znacznie późniejszym, niż dwóch polskich, samolotu zupełnie przybyłe awionetek Płoczyńskiego i Bajana, nie pisząc zgola ani o wypadku Bajana — chociaż nawet lotnicy niemieccy przyznają serdecznie ich przyjęcie w Warszawie.

Król bułgarski u polskich harcerzy.

Solija. Król bułgarski Borys, bawiący w swym pałacu Enkynogradzie, przybył do obozu polskich harcerzy w Sw. Konstantynie pod Warną, rozmawiał pół godziny z polskimi letnikami i podarował im na pamiątkę swoją fotografię.

Mistrz Paderewski o Polsce.

Mistrz Paderewski, zapytany o to, co myśli o obecnych stosunkach w Polsce, odpowiedział z pewnym odcieniem wzruszenia: Z pomocą Ameryki dożyłem chwili niepodległości Ojczyzny, co było przecież największą radością w moim życiu. Prawdą jest, że Polska wciąż jeszcze przechodzi przez okres braku należytego uporządkowania, ale zwykła to kolej rzeczy, gdy kraj jaki powstanie do nowego życia. Ameryka przechodziła podobny okres, a wszak stosunki w Ameryce były bez porównania lepsze od naszych, gdyż nie posiadała przecież tylu sąsiadów ani tylu wrogów. Miała nieograniczone zasoby naturalne i nie była obarczona żadnymi komplikacjami, odziedziczonymi z przeszłości.

„Polska nie jest jeszcze ani w stanie pomyślności gospodarczej ani bezpieczeństwa. Wierzę atoli, że czas uleczy wszelkie zło w Polsce“.

Mord polityczny w Brazylii.

Londyn. Gubernator brazylijskiego stanu Parahyba, dr. Pessau, zamordowany został wczoraj w Pernambuco. Zamordowany był jednym z wybitniejszych polityków brazylijskich i kandydował w r. b. na stanowisko wiceprezydenta Brazylii. Zabójca, urzędnik miejski, zeznał, iż zamordował gubernatora z powodu porachunków osobistych.

PRZYMUSOWA LICYTACJA.

W piątek, dnia 1 sierpnia 1930 r. o godz. 11 przed poł. sprzedawac będę w Lubawie na rynku za gotówkę największej dającemu:

maszynę do szycia, kanapę i 4 fotole, 1 stół, biurko, barometr, rogi, 60 topolewych obelek, koc intrzany, wagę, rower męski, 2 jałowice, 2 cielęta, 1 lorkę, maszynę do prasowania torfu, transmisyję z pasem paroczanym i piłą, 4 koszyki pszczoł, sanie wyjazdowe, 2 pary sani roboczych i wózek na resorach.

Breński, kom. sąd. w Lubawie z polec.

PRZYMUSOWA LICYTACJA.

W sobotę, dnia 2 sierpnia rb. o godz. 13 po południu sprzedawac będę w Naguszewie u p. Antoniego Lewalskiego za gotówkę największej dającemu:

około 8 morgów owsa i pszenicy na pniu oraz większą ilość słomy.

Breński, kom. sąd. z polec. w Lubawie.

PRZYMUSOWA LICYTACJA.

W piątek, dnia 1 sierpnia rb. o godz. 1,30 po południu sprzedawac będę w Tuszewie za gotówkę największej dającemu:

6 morgów jęczmienia na pniu, 7 morgów mieszanki na pniu.

Zbiórka licytantów na podwórzu p. Pietrzykowskiego.

Szukalski, kom. sądowy w Lubawie.

PRZYMUSOWA LICYTACJA.

W piątek, dnia 1 sierpnia rb. o godz. 3 po południu sprzedawac będę w Tuszewie za gotówkę największej dającemu:

1 młóckarkę.

Zbiórka licytantów na podwórzu p. Pszczelcha.

Szukalski, kom. sąd. w Lubawie.

KARTY WIZYTOWE

poleca

Drukarnia „Dr węc“

Z międzynarodowego raidu awionetek.

Sukces polskiej awionetki „C 3“ z Płoczyńskim. — Wypadek Bajana.

Berlin, 28. 7. W poniedziałek, to jest w drugim dniu końcowego lotu awionetek przez czolowych uczestników międzynarodowego raidu, jako dziesiąty z rzędu wylądował o godz. 9,32 na lotnisku Tempelhof angiłk Farberg, pilotując samolotem „K. 7.“. Za nim o godz. 9,50 wylądował niemiecki lotnik Wolter na awionetce „S. 2.“, jako drugi francuski uczestnik raidu przyjechał o godz. 13,14 Arr-char na maszynie „L. 3.“.

W dwie godziny po nim przybył Niemiec Girard jako trzynasty z rzędu na maszynie „D. 9.“.

Z grupy samolotów, które wystartowały dział z Gdańska do Berlina, przybył na awionetce polskiej „C. 3.“ pilot Płoczyński, lądując o godz. 19,08. Przybyłym lotnikom polskim zebrany tłum zgotował gorącą owację. Przybycie w dniu dzisiejszym Płoczyńskiego w towarzystwie inż. Korbela stanowi prawdziwy sukces dla sportu, gdyż awionetki „C. 3.“ należą do typu awionetek lekkich, bowiem o stosunkowo słabym motorze dorównały mimo to znacznie lepiej wyposażonym w siłę pociągową awionetkom angielskim i niemieckim. Piloci polscy przybyli w doskonałej formie i pełni humoru, mimo iż na ostatnim etapie pod Gdańskiem walczyli z burzą i wiatrami.

Wielki polski raid awionetek d. 6 września.

Warszawa, 25. 7. „Express Poranny“ donosi, że w dniu 6 września rb. rozpoczyna się w Warszawie wielki raid awionetek, zorganizowany przez Ligę Obrony Powietrznej i Przeciwwzawowej. Raid trwać będzie do dnia 15 września, a udział wezmą w nim lotnicy cywilni i wojskowi. Trasa raidu wyniesie ogółem około 3800 kilometrów i pokryta być powinna w 6-ciu etapach. Przebiegająca długość etapu dziennego wynosi przeszło 600 kilometrów. W raidzie wezmą udział m. in. awionetki studentów Politechniki Warszawskiej i awionetki polskiej konstrukcji R. W. D.

Rewizja sprawy Jakubowskiego przed Trybunałem Rzeszy.

Berlin. Trybunał Rzeszy wyznaczył termin rozprawy rewizji sprawy Jakubowskiego na 22 sierpnia rb. Jak wiadomo, prośbę o rewizję wnieśli oskarżeni August Nogens i Kellerowa jak również i rodzina Jakubowskiego oraz Liga Obrony Praw człowieka. Obronę będzie wnosil adwokat dr. Artur Brandt.

Pogrzeb ofiar katastrofy w Koblencku.

Berlin, 27. 7. Wczoraj po południu odbył się w Koblencku pogrzeb nieszczęśliwych ofiar tragicznej katastrofy załamania się mostu w czasie pobytu w tem mieście prezydenta Hindenburga.

Z wszystkich domów, położonych przy ulicach, któremi przeciągał żałobny pochód, powlewały chorągwie, opuszczone do połowy masztu.

U wejścia do sali gimnastycznej koszar policji, gdzie umieszczono 19 trumien, zawieszono wielki krzyż. Cała sala tonęła w wieńcach, wśród których znajdowały się kwiaty, złożone w imieniu Hindenburga, rządu Rzeszy i rządu pruskiego.

Od wczesnego ranka tysiące ludności płynęły szerokimi strumieniami w kierunku koszar i w mil-

Zaznaczyć należy, że pierwsza awionetka polska, na której przybył lotnik Płoczyński, przebyła całą trasę lotu bez punktów karnych. W chwili, gdy spodziewano się w Berlinie przybycia czwartego samolotu, który wystartował po południu z Gdańska, nadszedł meldunek, że polski lotnik Bajan musiał wylądować w odległości 18 kilometrów od Rummelsburga, z powodu uszkodzenia motoru. Natychmiast wezwany został mechanik specjalista, który naprawił aparat.

Protest uczestnika raidu powietrznego z powodu dyskwalifikacji za złamanie śmigła.

Berlin, 28. 7. Angielski uczestnik raidu awionetek Butler, który w dniu wczorajszym przybył do Berlina, został przez komisję sportową skreślony za złamanie śmigła w Poznaniu.

Butler wniósł protest do komisji sportowej, że złamanie śmigła nastąpiło z powodu złego stanu lotniska w Ławicy pod Poznaniem.

Według posiadających tu wiadomości, uszkodzenie śmigła nastąpiło poza obrębem właściwego terenu lądowania. Komisja sportowa będzie musiała w tej sprawie wszcząć dochodzenie.

centru defilowały przed trumnami.

Biskup Bornewasser w otoczeniu licznego duchowieństwa odprawił mszę żałobną w kościele Serca Jezusowego, poczem ruszył kondukt, w którym wzięły udział nieprzebrane tłumy. Zwłoki złożono na miejscowym cmentarzu.

Już 14.000 robotników strajkuje w półn. Francji przeciw ubezpieczeniom społecznym.

Paryż. Strajk robotników francuskich na znak protestu przeciw ścigananiu im z zarobków wkładek na rzecz ubezpieczenia społecznego rozszerza się w dalszym ciągu.

Dotychczas strajkuje w północnej Francji ponad 14 tysięcy robotników.

Giełda zbożowa w Poznaniu.

Notowania oficjalne z dnia 28. 7.

Płacono w złotych za 100 kg.

Zyto	19.50—20.00
Pszenica nowa sucha	34.00—35.50
Jęczmień	21.00—23.50
Owies	21.50—22.50
Mąka żytnia	34.50—
Mąka pszenna 65 proc.	73.50—77.50
Otręby żytnie	13.00—14.00
Otręby pszenne	16.00—17.00

Uwaga: Ogólne usposobienie spokojne.

Na odpowiedzialność: Wacław Stawicki w Nowemmieście.
Na ogłoszenia redakcja nie odpowiada.

Szofer-mechanik

samochodowy z dobrymi świadectwami poszukuje od zaraz lub później posady.
Władysław Kamiński, Gutowo, poczta Rybno powiat Lubawski.

Poszukuje się od zaraz

praktykanta

rolnego oraz od 15. VIII. 1930 r.

pokojuowej.

Maj. Bachotek, p. Pckrzydowo, st. kol. Jajkowo

ODWOŁANIE.

Wyznaczona przymusowa licytacja w dn. 2. VIII. rb. w Wawrowicach

nie odbędzie się.

Bansszak, egz. powiatowy w Nowemmieście.

Parcelacja Majątku Jeleni

pow. Brodnica p. Lidzbarkiem.

Sprzedaje się działki ornej ziemi

na dogodnych warunkach przy długoletniej spłacie.

Zawieranie umów w sobotę, dnia 2-go sierpnia rb., w Jeleniu.

Bank Ziemiański.

Gospodyni-kucharka

w starszym wieku

do bursy gimnazjalnej w

Nowemmieście zgłosić się

może z podaniem świadectw

i warunków do eksp. „Drwęcy“.

W niedzielę, dnia 3 sierpnia rb. o godz. 3 po poł. urzęda

S. M. P. Tomaszewo

zabawę lotową

na łące p. Schimmelpfeniga,

połączoną z różnymi urozmaice-

niami. Wieczorem na salt

zabawa taneczna, na którą

uprzejmie zaprasza Zarząd.

TAPETY

w wielkim wyborze poleca

Księgarnia „DRWĘCY“.